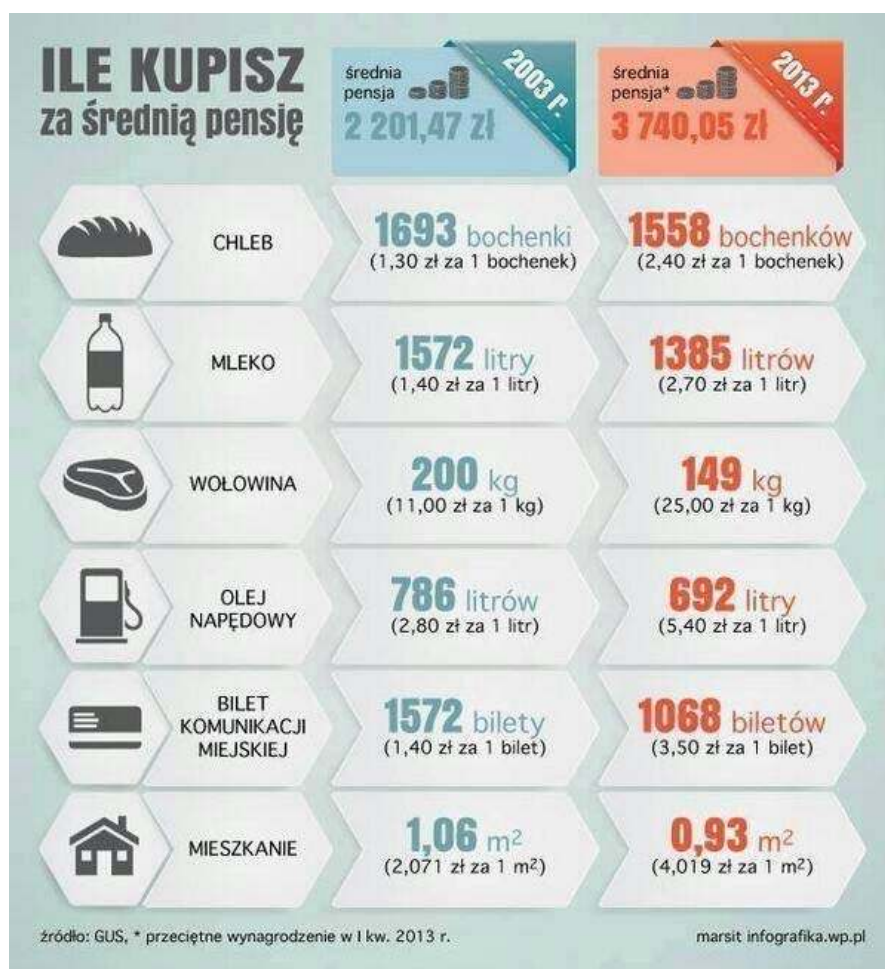


Niewątpliwie przystąpienie do UE przyniosło Polsce korzyści, autostrady, infrastruktura itp., ale jakoś nikt nie wspomina o drugiej stronie medalu np. dług publiczny w 2013 wynosił 409 mld a w 2013 już 838 mld. A więc każdy Polak zadłużył się na ponad 10 tys. Jakoś nie wspomina się, że przy dotacjach unijnych trzeba mieć wkład własny co powoduje wzrost zadłużenia samorządów często na granice wypłacalności. Niewątpliwym sukcesem jest spadek bezrobocia z 20% do 13%, tylko gdyby 2 mln ludzi, którzy wyjechali wróciło to bezrobocie wynosiło by 25%. Dotacje powinny skutkować wzrostem produkcji, zatrudnienia i wpływów podatkowych wtedy wzrost zadłużenia nie jest groźny. W Hiszpanii powstało trochę euro-absurdów typu lotniska gdzie nie lądują samoloty i puste autostrady, obyśmy nie poszli tą drogą.

Nastąpił znaczny statystyczny wzrost średniej płacy, tylko że 2/3 Polaków zarabia mniej niż średnia. 10% pracowników otrzymuje płacę wyższą niż 5376 złotych brutto (około 3812 złotych netto) a 2% pracowników zarabia więcej niż 10 000 zł brutto (około 7034 złotych netto). Nasza klasa średnia jak widać jest mało liczna. Statystyka zna różne sposoby liczenia, akurat średnia płaca jest liczona dla 5 mln zatrudnionych przy 15 mln pracujących. Nasza średnia nie jest też imponująca w porównaniu do UE, Polska - 3,7 tys zł Niemcy - 13,5 tys zł Francja - 12,3 tys zł Hiszpania - 10 tys zł UK - 12,3 tys zł Portugalia - 7,9 tys zł

W Polsce 27 % społeczeństwa, czyli około 10 milionów ludzi, żyje na granicy ubóstwa. Generalnie uważa się, że jest coraz lepiej (pomijając 500 tys niedojadających dzieci), a więc spójrzmy na poniższą tabelkę.



70% Polaków nie ma żadnych oszczędności. W 2004 r. Polacy mieli jakieś 120 mld zł zadłużenia. Dziś jesteśmy już zadłużeni na 460 mld zł, prawie cztery razy więcej. Kredyty mieszkaniowe wzrosły w tym czasie ośmiokrotnie. O kondycji finansowej może świadczyć fakt, że 2004 roku egzekucji komorniczych było 1 665 000 a w ubiegłym roku już 6 100 000! W 2013 roku do egzekucji było prawie 73,5 mld zł.

Powszechnie zwraca się uwagę na pozytywne skutki przystąpienia do UE. Organizowane są z tej okazji konferencje i podsumowania.. Uważamy, że czas, żeby zastanowić się nad porażkami i wyciągnąć z nich wnioski na przyszłość. Polskie rolnictwo jest znaczącym eksporterem i nie ma tu dużego kapitału obcego, dlatego największą naszą porażką jest fakt, że przez 10 lat nie udało zrównać się dopłat. Nie wykorzystaliśmy do tego reformy Wspólnej Polityki Rolnej, ani polskiej prezydencji. Polscy rolnicy otrzymują dużo mniejsze dopłaty i mogą konkurować tylko tanią siłą roboczą.

Polska przeznaczająca na naukę 0,5% PKB a Niemcy 2,5% PKB są przy 3-krotnie większym PKB Niemiec daje nam 15-krotnie mniejsze nakłady, Bez nauki Polska nigdy nie dogoni UE. Dla przykładu w ramach Unii płacimy składkę na badania kosmiczne, które później są rozdzielane na poszczególne kraje. Polska otrzymuje 0,3% płaconej składki. Czołowe polskie uczelnie są w 4 setce w światowych rankingach.

W latach 2014-2020 mamy dostać z Unii Europejskiej ponad 400 mld złotych Polska musi wpłacić do unijnej kasy 200 mld złotych jako składkę. A więc rocznie mamy ok. 35 mld netto. Mamy ok. 200tys. osób zatrudnianych przy podziale tych dotacji, można szacować, że kosztuje to ok. 20 mld. Czyli to co pozostaje nie jest już taka imponującą liczbą.

Mimo dekady nie nauczyliśmy się sprawnie zabezpieczać naszych interesów.. Za często stajemy się rzecznikiem innych, nie zabezpieczając przy tym swoich interesów. Powinna odbyć się dyskusja o słabych stronach funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej przez 10 lat członkostwa co przyczyni się do wyciągnięcia wniosków, które pozwolą w przyszłości popełniać mniej błędów.

Trzeba budować silny własny przemysł eksportowy produkujący dobra końcowe zawierające wysoką wartość dodaną. Ta produkcja powinna być realizowana przez własne, krajowe przedsiębiorstwa, gdyż wtedy wypracowane zyski pozostaną w kraju i będą służyły jego rozwojowi. Jako biedny kraj na dorobku nie stać nas na popełnianie tych samych błędów przez lata. Środki z EU mają nam zapewnić skok cywilizacyjny. Druga taka szansa się nie powtórzy.